

STANISŁAW STRUZIK

ur. 1907; Kolonia Suchowola



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Suchowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kolonia Suchowola, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, współczesność, fotografia, pasja fotograficzna, aparat fotograficzny, wywoływanie zdjęć

Pasja fotograficzna

Ja fotografią zainteresowałem się przed wojną jeszcze i kupiłem sobie pierwszy aparat fotograficzny, to był praktiflex, niemiecki chyba czy amerykański. Dość dobrze zdjęcia mi wychodziły nim. Później to szwagrowi odstąpiłem. Ja już wtedy sam chemikalia kupowałem, składniki, sam fotografowałem i sam te fotografie później musiałem w tradycyjny sposób wywoływać. To tak to z tym było. Jak byłem na WKN-ie, to już ten aparat miałem. Obskurę zrobiłem, [jeden] chłopiec dał mi lornetę, z lornety szkło, no i tam stoi gdzieś u mnie, trzeba by wyjąć. Miałem też mniejszą, to mniejszą ktoś tam wziął, a ta większa jeszcze została. To po prostu skrzynka zbita odpowiednio, szkło odpowiednio wmontowane, i niektóre zdjęcia były tym aparatem robione. Dobre wyniki były.

Lubiłem naturę i pod światło robiłem w lesie zdjęcia, ostatnio mnie interesowały zdjęcia pod słońce, usiłowałem robić pod słońce, ale to nie zawsze się udawało, czasem się udawało coś zrobić. Tam był taki rozsadnik drzew starych nasiennych, to tak łapałem pod blask, czasem to efekty dawało, ale nie zawsze. No i musiałem te składniki wszystkie mieć. Córka mówi, że dzisiaj to może być debil fotografem, bo tam wszystko jest nastawione, tylko pstryk i jest. A tam trzeba było ostrość nastawić, głębokość pola ostrości, dokąd ja chcę, żeby to było ostre, bo do pewnego stopnia, zależy, jak blisko bardzo, to ta głębokość pola ostrości jest mniejsza, jakie naświetlenie, jaki ułamek sekundy, to wszystko musiało być obliczone i wzięte pod uwagę. No i dopiero się te zdjęcia zrobiło, to tam jakiś wynik z tego był. I samemu trzeba wywoływać było. Ja zrobiłem sobie w oknie taki powiększalnik, ze światła, i powiększenia są robione w oknie. Podwójny wyciąg miecha aparatu i można było robić te powiększenia. Już dzisiaj bym też nie potrafił tego robić. Już kupę lat minęło. Mam jeszcze aparat, mam minoltę. Ale to też teraz już przedawnione. Parę zdjęć zrobiłem, ale zasadniczo nie robię już. Zasadniczo już dałem spokój.

Data i miejsce nagrania	2008-09-15, Kalinowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"